

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie
sobotnio
niedzielne

Gazeta współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 119 (11-114)

Białystok - Łomża - Suwałki, 23-24.05.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł



Edward Kennedy
przybył do Polski

* WARSZAWA — W godzinach popołudniowych przybył do Warszawy znany polityk amerykański, senator Edward Kennedy. W kilkunastominutowej podróży do Polski towarzyszą mu członkowie rodziny.

J. Głomp zakończył
wizytę w Skandynawii

* SZTOKHOLM — Prymas Polski, kardynał Józef Głomp zakończył 23 dni, dwudziesto-dniową wizytę w Norwegii i Szwecji. Miał ona na celu zacieśnienie współpracy ekumenicznej z misyjnymi i społecznymi organizacjami, podjęcie wspólnych działań na rzecz pomocy humanitarnej oraz spotkania z Polonią skandynawską.

A. Wąkół udał się
do Sofii

* WARSZAWA — Wczoraj zakończył oficjalną wizytę w Polsce minister Spraw Zagranicznych, Agnieszka Wąkół. Mł. Wąkół zaprosił szefa dyplomacji afgańskiej do odwiedzenia Polski i Afganistanu. Udziałem w Sofii szefa dyplomacji afgańskiej spotkał się z ministrem Spraw Zagranicznych, Agnieszka Wąkół. Wraz z nią w składzie delegacji byli ambasadorzy Afganistanu — Abdul Qader i Bulgarii — Iwan Primow.

Oświadczenie
M. Thatcher

* LONDYN — Premier Margaret Thatcher ponownie potwierdziła zamiary rządowej polityki dotyczącej modernizacji brytyjskich atomowych okrętów podwodnych. Wskazała, że wprowadzenie nowego systemu rakiet atomowych „trident”.

Zamach na
A. Massey'a

* LONDYN — Dwa niemieckie samoloty dokonały w piątek zamachu na życie czołowego działacza partii Sinn Féin, A. Massey'a. Massey, były czołowy doradca przywódcy Sinn Féin, Gerry'ego Adamsa, zamachowcy uderzyli się do domu Massey'a i oddali strzał z broni palnej. Massey został ranny, jego rana nie grozi niebezpieczeństwem.

Atak na statek
w Zatoce Perskiej

* KAJA — Iracki okręt wojenny ostrzelał w Zatoce Perskiej statek handlowy, płynący pod banderą Kataru. Frachtowiec został trafiony w rakiety i ostrzelany z broni maszynowej. W wyniku ataku, który miał miejsce 300 km na północ od Kataru, 9 członków załogi, frachtowiec został uszkodzony. Frachtowiec przetrwał i odjechał do Kuvajtu.

Skład broni
na Korycie

* PARYŻ — Na francuskiej stróźnie granicznej wysypisko Korycie polski wywiódł skład broni i amunicji, a także 600 sztuk 20 naboju do karabinów. W składzie znajdowało się 100 kg materiałów wybuchowych, zapalniki, karabiny i broń palna. Skonfiskowano też duże ilości materiałów propagandowych, w tym 1000 sztuk ulotki i 1000 sztuk plakatów. Władze francuskie poinformowały o tym, że skład broni i amunicji został skonfiskowany i zniszczony.

Lampy na tle Inu

Co lampy ma wspólnego z Inu? Pozornie nic. Oba te wyroby często jednak spotykają się we wnętrzach, a także w sklepach z lampami. O tym, że może być inaczej przekonuje wystawa w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie otwarta 23 bm. Zgromadzone w niej kilkadziesiąt wzorów lamp od producentów należących do zrzeszenia „Polam” oraz propozycje prywatnych wytwórców. Są więc lampy stojące, wiszące, kreslarskie, gabinetowe, kinkiety, lampy regulowane i nie. Mimo tej

Coraz mniej
nosorożców

W jednym z najlepszych parków narodowych Kaziranga, w stanie Asam w Indiach, zmniejsza się liczba nosorożców, znajdujących się w Indiach od lat pod ścisłą ochroną. Upolowali też nielegalnie wiele słoni i innych dzikich zwierząt. Część kłusowników udało się schwycić. W magazynie służby ochrony parku znajdują się kły słoni i rogi nosorożców oszacowane według cen oficjalnych na sumę ponad 80 mln rupii. Jak wiadomo, ciałe pokutują wiarę, że rogi nosorożców stanowią najlepszy śro-

Suwańskie pełne uroków

Przed „najazdem” turystów

▲ Z MYŚLĄ O 3 MLN GOŚCI ▲ CZY NOWE POLA BIWAKOWE BĘDĄ NA CZAS? ▲ NAJLEPIEJ LICZYĆ NA... WŁASNE KONSERWY

INFORMACJA WŁASNA

Od kilku miesięcy trwa w woj. suwańskim przygotowanie do sezonu letniego. Chodzi głównie o jak najszybsze zakończenie remontów i oddanie w terminie nowych ośrodków turystyczno-wypoczynkowych.

Przed rokiem Suwańskie dysponowało 28 tys. miejsc noclegowych, z czego tylko około 1,6 tys. stanowiły miejsca dostosowane do całorocznego

wykorzystania. Jak z tego wynika, baza turystyczna, to przede wszystkim schroniska, domy wycieczkowe, pola namiotowe, biwakowe i kempingi. Ponadto około 20 tys. miejsc noclegowych znajduje się w gestii ośrodków zakładowych.

W tym roku Suwańsko-Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wigry” odda do użytku kemping (160 miejsc) w

Starych Juchach. Turysty będą mogli również po raz pierwszy skorzystać z nowych pól namiotowych w Piszku, O-kartowie i Wiżajnach (w sumie 300 miejsc). Poprawiło nieco sytuację. Jak oblicza się szacunkowo, w czasie tegorocznego sezonu z różnych form turystyki i wypoczynku korzystać tu będzie ponad 3 mln osób. Tradycyjnie największy „najazd” turystów spodziewany jest w rejonie Wielkiej Jezior Mazurskich i Pojezierza Suwańsko-Augustowskiego.

W tym roku gestorzy poszczególnych ośrodków turystycznych przeznaczyli na remonty i przygotowania do sezonu ponad 100 mln zł, a kwota 94 mln zł wspomógł ich Urząd Wojewódzki w Suwałkach.

Początkowo-wschodni region Polski na razie nie może pochwalić się obiektem o wysokim standardzie, który odpowiadałby wymaganiom gości zagranicznych. Nadal w sferze marzeń pozostaje budowa eleganckiego hotelu orbisowskiego w Giżycku. Czekają na niego także w miejscach, gdzie w ostatnich latach wybudowano już wiele obiektów.

Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnopolska konferencja w AMB

O zdrowie dla wszystkich

INFORMACJA WŁASNA

Postęp w nauce i technice wymaga innego spojrzenia na problem kształcenia, zarówno na studiach medycznych, jak i później — podczas wypełniania obowiązków lekarza. Sprawa istotna ze społecznego punktu widzenia jest to, aby absolwent medycyny był wszechstronnie przygotowany do zawodu, a także — by mógł i miał możliwość korzystania ze zdobyczy współczesnej nauki.

To przesłanie towarzyszy ogólnopolskiej konferencji Sekcji Studiów Medycznych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, która pod protektoratem ministra Zdrowia i Opieki Społecznej rozpoczęła się wczoraj w Białymstoku. Jej gospodarzem jest Klinika Chorób Zakazanych Akademii Medycznej.

W imieniu władz zebranych powitał prezydent — Zbigniew Zdrojewski.

W obradach uczestniczą naukowcy i specjaliści z ośrodków akademickich, placówek zajmujących się kształceniem poddyplomowym, główni lekarze wojewódzcy.

Zawód lekarza — jak powiedział rektor AM w Białymstoku — jest zawodem, który wymaga

Ciąg dalszy na str. 2

Etna nie śpi

Wulkan Etna, położony na Sycylii, wznowił swoją aktywność. Krater wulkanu, położony na wysokości prawie 3 tys. metrów, otoczony jest kłębami dymu, wydobywa się z niego lava.

W opinii włoskich ekspertów z dziedziny sejsmologii, w chwili obecnej nie ma jeszcze zagrożenia dla mieszkańców włoskiej wyspy.

Ostatni wybuch wulkanu miał miejsce 17 kwietnia bieżącego roku, w następstwie którego życie straciły dwie osoby, a sześć innych odniosło poważne obrażenia ciała.

Ciąg dalszy na str. 2

Przygotowania do papieskiej wizyty

Przygotowania do zbliżającej się wizyty papieża w Polsce weszły w Wątykanie w końcową fazę. Wszystkie papieskie przemówienia, homilie i kazania, a jest ich 26, są już w zasadzie gotowe i obecnie ostateczne ich wersje konsultowane są przez papieża oraz tłumaczone na różne języki, z myślą o sprawozdawcach i potrzebach biur prasowych.

Wraz z Janem Pawłem II, w jego samolocie uda się w podróż do Polski 60 dziennikarzy. Ogółem jednak z samolotu Wojciecha wyjdzie do obsługi prasowej ponad 100 specjalistów od tematyki watykańskiej akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej.

Zainteresowanie wizytą jest bardzo duże. Niezależnie od jej aspektu religijnego, przedstawiciele prasy światowej w Rzymie traktują ją również jako przedmiot szerszego dialogu dwóch Polaków — dwóch szefów państw polskiego i watykańskiego. W sumie każdy traktuje czerwcową wizytę papieża w Polsce jako wydarzenie o znaczeniu na skalę światową.

Dziennikarze zgrupowani



Wczoraj — zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami, w nocy rozgromadzenia, w ciągu dnia miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-18 st. C., minimalna 4-8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków północnych.

Wtorek — bez opadów, chłodno. W nocy możliwe przynioski.

Środa — bez opadów, chłodno. W nocy możliwe przynioski.

Środa — bez opadów, chłodno. W nocy możliwe przynioski.

Środa — bez opadów, chłodno. W nocy możliwe przynioski.

Najważniejsze dla POP jest uwalnianie się od bierności — od sytuacji, o których mówią: „zebrali się, pogadali, rozeszli i nic z tego nie wyszło”

Do ludzi dotrzeć z nimi rozmawiać, ich przekonywać

IV Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

W Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Ursus” w Warszawie rozpoczęło się wczoraj IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Temat Plenum: „W trosce o wzrost roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym Polski Ludowej”.

Posiedzenie otworzył I sekretarz KC PZPR WOJCIECH JARUZELSKI, witając członków centralnych władz partyjnych i ok. 300 zaproszonych na obrady gości: pierwszych sekretarzy POP i OOP, I sekretarzy KZ PZPR z różnych środowisk, działaczy samorządu pracowniczego, aktywistów związkowych, przewodniczących kół ZSMP.

Wojciech Jaruzelski serdecznie podziękował organizacjom partyjnym w Ursusie za stworzenie możliwości przeprowadzenia właśnie u nich obrad IV Plenum.

Komitet Centralny przyjął porządek 2-dniowych obrad i powołał Komisję Uchwał i Wniośców.

Referat Biura Politycznego „W trosce o wzrost roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym Polski Ludowej” przedstawił na Plenum członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR JÓZEF BARYŁA (tekst wystąpienia publikujemy oddzielnie).

Z kolei, zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Plenum, rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrali w niej głos HENRYK PRUCHNIEW, SKI — członek KC, brigadysta, ustawiczn w Fabryce Elementów Wyposażenia Budowlanego „Metalplast” w Zamściu.

Skoncentrował on swą wypowiedź na przedstawieniu doświadczeń z działalności podstawowych ogniw partii w środowisku robotniczym. Mówca zaakcentował szczególną rolę POP w organizowaniu i inicjowaniu produkcyjnych i społecznych — w odpowiedzi na potrzeby swoich środowisk.

ANDRZEJ KOŁODZIEJCZYK — I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Zakładach Mechanicznych „Ursus” wyraził uznanie za decyzję wybrania na miejsce obrad Plenum właśnie Zakładów „Ursus”.

W nieustannym zmaganiu z trudnościami, uwzględniając wnioski płynące z krytycznej oceny przeszłości partii, krocząc drogą socjalistycznej reformy, czyniąc szczególne wysiłki dla zacieśnienia więzi z klasą robotniczą i społeczeństwem, dla zdobycia ich pełnego zaufania i poparcia.

Ciąg dalszy na str. 2

Zainicjowane przez IX Zjazd kierunki reformowania państwa i gospodarki, socjalistycznej demokracji życia politycznego i społecznego wiążą się ściśle z wewnętrznymi przeobrażeniami naszej partii oraz nowymi instrumentami jej działania.

W nieustannym zmaganiu z trudnościami, uwzględniając wnioski płynące z krytycznej oceny przeszłości partii, krocząc drogą socjalistycznej reformy, czyniąc szczególne wysiłki dla zacieśnienia więzi z klasą robotniczą i społeczeństwem, dla zdobycia ich pełnego zaufania i poparcia.

Odrzucamy w kontaktach z ludźmi pracy „kompleks nieomówiwości”. Wymyślny jak zwodniczy jest komunistyczny sposób niekontrolowania i instrumentalnego kierowania ludźmi z zasadą dyskusji, konsultacji, dialogu. Staje się to coraz szerszą

rzeczywistością w skali ogólnokrajowej i w społecznościach lokalnych.

Poszukiwanie i wdrażanie nowych metod sprawowania przez partię kierowniczej, przewodniej i służebnej roli nie przebiega bez oporów i potknięć. Nie w pełni wywołaliśmy się ze starych, często biurokratycznych obyczajów, nie odpowiadających wymogom współczesności. W wielu ogniwach partii — centralnych nie wyłączając — brakujące ciągle zdecydowanie przeciwstawiają się tego rodzaju tendencjom i praktykom.

Trzeba też stwierdzić, iż arbitralne sądy i rozstrzygnięcia tam, gdzie powinny decydować racje ideologiczne i polityczne, metoda dyskusji, przekonywania, zgledowania do proponowanych rozwiązań — bierze się często z niedostatecznego uzbrojenia w argumenty, słabości w edukacji kadr.

Odnawia życie wewnętrzne i działalność partii, aby się organizację ze zwiększeniem ideowych, politycznych i moralnych wymagań wobec członków partii. To przede wszystkim na gruncie codziennych postaw, codziennego przykładu, zgodności słów i czynów kształtuje się wiarygodność, wiarę i zaufanie. Te normy życia partyjnego mocno akcentuje Statut PZPR.

Zasadą życia publicznego uczyniliśmy jawność, rzetelność informacji i ocen. Uchwala X Zjazd i długofalowy program partii mówią dobitnie, do czego partia zmierza i jakimi sposobami pragnie osiągnąć wyznaczone cele. Prawda i otwartość, to podstawa wspólnego myślenia nad sytuacją i płynących z niej zadaniami. Socjalizm, to sprawa partii, ale jednocześnie to sprawa milionów robotników, chłopów,

Ciąg dalszy na str. 3

Za ofiarność i odwagę

W styczniu br. informowaliśmy o tragicznym w skutkach pożarze zabudowań gospodarczych we wsi Miłkowice-Macki (gmina Drohiczyń). W trakcie ratowania rolniczego dobyteku zginął wówczas naczelnik miejscowej OSP, 35-letni Piotr KOSK. 22 bm. przedstawiciele władz Wojewódzkiego Związku OSP i Komendy Wojewódzkiej

Straży Pożarnej złożyli wiązanki kwiatów na grobie bohaterki strażaka.

Wicewojewoda — Julian Sierzyński wręczył rodzinie Piotra Koska, przynajmniej mu pośmiertnie przez Radę Państwa medal „Za ofiarność i odwagę” oraz złotą odznakę „Zasłużony Białostoczyźnie”.

W poniedziałkowej „GW”

„W łomżyńskiej „Narwi” po różnych eksperymentach w minionych latach, w tym roku zaniechano czasów turystycznych. W Zakładach im. E. Plater zastrzyżono regulamin do tego stopnia, że nie wiadomo, czy wystarczy spośród chętnych zechcą skorzystać z wyjazdów”.

Z DOPLATĄ Z FABRYCZNEJ KASY

„Dzieci nie zwinily, że ich dziadkowie i ojcowie zaniechali budowę sal lekcyjnych. Robimy więc co możliwe, aby przed „Wieczorniką” zdążyli wrócić ze szkoły”.

PATRONUJEMY SZKOŁOM

„Miała na imię Ewa i była w towarzystwie dwu mężczyzn w wieku 30—40 lat. Dużo nie wypili, chyba pół litra wina lub niewiele więcej. Gdy zamknięto bar o godz. 18, wyszliśmy razem i udaliśmy się do parku...”

ICH TRZECH, ONA I... 17 TYS. ZŁ

„Smith and Wesson” wystawiona na sprzedaż

Brityjska firma produkująca części samochodowe i pralki ogłosiła, że zamierza kupić znane przedsiębiorstwo „Smith and Wesson Corp.”, produkujące broń palną. Firma „Smith and Wesson Corp.” powstała w 1852 r. i przez długie lata zaopatrywała w broń kowbojów i posu-

ławiaczy przysięgł na Dzikim Zachodzie. Ostatnio produkowane przez nią rewolwery i pistolety kupowane były przez policję. Reuter podaje, że udział firmy „Smith and Wesson” w światowym rynku krótkiej broni palnej wynosił ostatnio 30 proc.

(PAP)

Czy kondory przetrwają?

Mimo sprzeciwów ekologów naukowcy mają nadzieję, że uda im się eksperyment hodowli kondorów w niewoli, mający uratować ostatnich przedstawicieli tego gatunku przed wymarciem. Spośród tysięcy kondorów żyjących wciąż na obszarze zachodnich stanów USA pozostało dziś zaledwie 27 trych wspaniałych ptaków, obecnie zalogizujących się w ogrodach zoologicznych.

W tych dniach schwytano ostatniego pozostałego na wolności „AC-9” (adult con-

dor), który dołączył do 13 innych żyjących na terenie rezerwatu w San Diego. Reszta majestatycznych ptaków, których skrzydła osiągały długość do 2,7 m znajduje się w ZOO w Los Angeles.

„AC-9” przeszedł już rutynowe badania lekarskie i obecnie oczekuje na towarzyszkę życia wybraną spośród kilku innych kondorów komputerowo, umożliwiającą najlepszy dobór. (PAP)

O zdrowie dla wszystkich

ciąg dalszy ze str. 1

lymstoku, prof. Jerzy Lebkowski — wymaga stałego pogłębiania wiedzy oraz specjalnej struktury psychofizycznej, u podstaw której leży szeroko pojmowany sens życia ludzkiego jako najwyższej wartości, przepojonej umiłowaniem zawodu i cierpiącego człowieka. Dobrze było, aby kandydaci na studia medyczne zdawali sobie z tego sprawę jeszcze zanim podejmą naukę. A skoro już studiują medycynę — byli świadomi, jakim wymogom mają sprostać w przyszłości. — Aby tak się stało nale-

Przed wizytą papieża

ciąg dalszy ze str. 1

tu widzenia atmosfery niż poprzednio w okresie potrzebnej stabilizacji, wyjechał Polski z narzuconej jej izolacji międzynarodowej i przy coraz bardziej widocznym wróceniu jej do normalności na arenie międzynarodowej.

W tych samych kolach watykańskich podkreśla się doskonałą atmosferę i owocną współpracę między władzami państwowymi a kościelnymi w Polsce w trakcie przygotowań do wizyty. Podkreśla się, że już na 3 tygodnie przed jej rozpoczęciem wszystko jest całkowicie przygotowane.

W najbliższych dniach udadzą się do naszego kraju watykańscy duchowni — specjalści od liturgii i protokołu kościelnego. Również w tych dniach z Rzymu do Polski zostanie wysłany papieski samochód panoramczym zwanym „papamobilem”, a wkrótce nadejdą dwa następne. (PAP)



MILI CZYTELNICY! No i stało się. Nabierała konkretnych kształtów nieśmiałość, jak i te bardziej zdecydowane sugestie z Waszych listów. Chodzi o temat dotąd najczęściej przewijający się w zwierzeniach drukowanych w moim „kąciku” — o temat odnajdywania się ludzi. Np. kłopotliwa sytuacja mają młodzi mieszkańcy wsi, rolnicy i inni fachowcy, którzy bezskutecznie szukają partnerki na wspólne dobre i złe dni. Oczywiście, pragnę i wierzę, że tych dobrych może być więcej, jeśli tylko będą we dwoje i postarają się o to razem.

Okazuje się, że tu i ówdzie są jeszcze na wsi dziewczyny i młode kobiety, które nie chcą wyjeżdżać do miasta, aby tam „zaułcać” wątpliwego szczęścia. Ale też — nie widzą w najbliższym sąsiedztwie odpowiedniego dla siebie kandydata na męża. Zapewne znaleźliby się, tylko — gdzie i jak ich spotkać?

Są też rozczarowane miejscem życiem młode pracownice różnych zakładów produkcyjnych z większego czy mniejszego miasta, które wróciłyby na wsi, ale nie mogą do swoich, bo już nie są tam. Wiele gdyby znalazły się ktoś, z kim można by zacząć od nowa gdzieś indziej — spróbowałyby.

Liczne rozterki i obawy mają co roku absolwentki i ab-

zy młodych lekarzy odpowiednio wychowywać. Ale zanim zacznie się istnieć dla tej młodzieży, trzeba zaistnieć dla samych siebie...

W pierwszej części konferencji, której przewodniczył prof. Piotr Boroń z białostockiej AM i prof. Wiesław Tysarowski, kierujący Sekcją Studiów Medycznych PTL — zaprezentowane zostały cztery referaty. Wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — prof. Jerzy Boćka omówił problemy ochrony zdrowia w Polsce, prof. Andrzej Wojciech nakreślił kierunki kształcenia lekarzy w świecie, zagadnienie nauczania przeddyplomowego na studiach medycznych w naszym kraju przedstawił prof. Wiesław Buczek z AMB. Tematem zamykającym przedpołudniową sesję było systemowe kształcenie poddyplomowe i specjalistyczne.

Obrazy w Białymstoku poprzedzają światowy kongres poświęcony problematyce

Suwalskie pełne uroków

ciąg dalszy ze str. 1

Ciekawą propozycję przedstawił niedawno stronie polskiej jedna z firm zachodniemieckich, zainteresowana budową bungalów w Kowaliku koło Rucianego-Nidy. Przeprowadzono już wstępne rozmowy. Jeżeli umowa dojdzie do skutku, jej realizacja rozpocznie się nie wcześniej niż na początku lat dziewięćdziesiątych.

Najwięcej miejsc noclegowych (ponad 16 tys.) znajduje się w gminie Orla. Władze Zarządu Lasów Państwowych, 150 pól biwakowych stanowią podstawę bazy turystycznej. Ryszard Rakowski z Wydziału Turystyki i Kultury Fizycznej UW w Suwałkach chwalił gminę Zarząd Lasów Państwowych za to, że, ale

szeroko pojętego usprawnienia dydaktyki medycznej. Odbędzie się on w 1988 r. w Edynburgu w Szkocji.

Na zakończenie relacji kilka stwierdzeń z wystąpienia prof. A. Wojciecha. Spójrzcie na zdrowie ludzkie — powinno zmuszać do myślenia o nim nie tylko w sensie walki z chorobami, ale także do strony jego utrzymywania i promowania. Za stan zdrowia odpowiada na równi ze służbą medyczną wiele resortów naszej gospodarki. Wpływ mają także takie czynniki jak: warunki pracy, stan sanitarny, bezpieczeństwo, alkoholizm, narkomania, nikotynizm. Jeśli chcemy spowodować zmiany, aby rok 2000 miał oznaczać zdrowie dla wszystkich (zgodnie z rezolucją WHO) konkretne działania muszą być podjęte już teraz.

Dziś w drugim dniu konferencji omawiane będą problemy kształcenia poddyplomowego. (az)

jednocześnie polemba przygotowane poma biwakowe.

W Suwałskim jest znacznie więcej możliwości powiększenia bazy noclegowej. Chodzi przede wszystkim o kwatery prywatne i pensjonaty. Niewiele osób zarabia tu na turystach, jak np. w górach i na Wybrzeżu. A szkoda, bo korzyści byłyby przecież obopólne.

Wielkie miejsce noclegowe jest wciąż za skromne w stosunku do potrzeb. Podobnie jest z zapleczem gastronomicznym. Brakuje miejsc w barach i restauracjach, jak również drobnych punktów sprzedaży „czegoś do szybkiej konsumpcji”, czyli takich, które najbardziej odpowiadają turystom.

MARIA ROMANOWSKA

nucją „Fama”, zespołem muzycznym, znajomością wśród twórców i aktorów radiowych „Jeźdźców”. To właśnie oni przygotują na nasz wieczór „POD MIRTOWĄ GAŁĄZKĄ” specjalny program rozrywkowy. Będzie się też bawił wraz z uczestnikami piątkowego spotkania. Wszyscy chcemy, aby upłynęło w dobrej atmosferze — swobodnie, na uśmiechu i na luzie...

Z pomocą przyszli też inni: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, Przedsiębiorstwo „RUCH”, koledzy z ZMW i ZMP.

Zaproszenia z obywatelstwa — zaproszenia rozesłaliśmy wszystkim nadawcom listów poruszających temat samotności młodych mieszkańców wsi. Zaproszenia otrzymają też inni zainteresowani. I są jeszcze do odebrania — w naszej redakcji, w Miejskim Domu Kultury, a także w kasie kin na „Forum”. Może zostaną dla spóźnialskich, a wówczas będzie je można otrzymać także przed wejściem na imprezę w „Famie”.

Odpowiadam na pytania z ostatnich listów i telefonów — Tak! Będzie również zabawa taneczna przy muzyce zespołu rozrywkowego MDK. — Nie! Nikt nikogo nie będzie przedstawiał, wymieniał nazwisk i innych danych z ankiety personalnej! Bawimy się anonimowo. Zwierzenia i wymiana adresów — to już sprawa wyłącznie prywatna samych uczestników spotkania „POD MIRTOWĄ GAŁĄZKĄ”.

Zapraszamy pod tę „gałązkę” — może przyniesie nam więcej szczęścia?

Natalia

Milo Speriglio

Marilyn Monroe -morderstwo zafusowane

Przełożył Artur Ubik

(38)

Jack Anderson doniósł, że Bobby Kennedy nosił przy sobie specjalny neseser. Senator, który w chwili śmierci Marilyn Monroe był prokuratorem generalnym Stanów Zjednoczonych i bratem prezydenta, nigdy nie był rewidowany przez tajną służbę przy wejściu do Białego Domu. Neseser Bobby'ego Kennedy'ego zawierał nie tylko dokumenty. Znajdowało się w nim wymyślne, skomplikowane urządzenie antypodstushe. Widziałem kilka takich zestawów. Każdy z nich kosztuje wiele tysięcy dolarów. Ale Bobby Kennedy sprawił sobie taki „system bezpieczeństwa”, wiedząc, że dobrze zainwestował włożone w ten zakup pieniądze.

Urządzenia takie zaglądała lub zakładała pracownice nagrywanej. W owym czasie stosowano także sprzęt kassujący nagrania dzięki wytwarzaniu silnego pola magnetycznego. Sądzę, że takie właśnie urządzenie znajdowało się w neseserze a la James Bond Bobby'ego Kennedy'ego.

Jak widać, Kennedy był bardziej ostrożny udając się do domu prezydenta przy 1800 Pennsylvania Avenue niż do siedziby Marilyn Monroe przy 1205 Fifth Helena Drive w Brentwood w Kalifornii. Gdyby bowiem Kennedy miał przy sobie swój zestaw „007”, to również taśmy Marilyn-Kennedy zostałyby zniszczone. Wracając jednak do rozmowy Bobby'ego z Lyndonem Johnsonem — musieli być wcale

gorąca, co zresztą potwierdziła historia. Johnson z niewiadomego powodu zrezygnował z ponownego ubiegania się o prezydenturę. Pod jego nieobecność w łonie partii demokratycznej toczyła się walka między Bobby'ym Kennedym a senatorem Eugene'iem McCarthy'ym. Johnson oświadczył później publicznie, że zrezygnował z kandydowania w wyborach z powodu złego stanu zdrowia, ale można się domyślać, że na decyzji tej zawazył Bobby Kennedy — człowiek, którego Johnson nie zniósł przez całe swoje życie i przez cały okres prezydentury.

Powszechnie wiadomo, że Bobby Kennedy był człowiekiem bezwzględnie, gładym wady, który za wszelką cenę chciał na trwałe wytrzeć swoje nazwisko z historii Stanów Zjednoczonych. Bez wątpienia udało mu się to, gdyby nie dwudziestolecieletni Arab z Jordanii, Sirhan Beshara Shihren, który 5 czerwca 1968 roku zastrzelił senatora Roberta Kennedy'ego w kuchni hotelu „Ambassador”, po wygraniu przez Bobby'ego wyborów wstępnych w stanach Oregon i Kalifornia. Kamery telewizyjne śledzące Kennedy'ego w drodze na tyły hotelu, by uniknąć spotkania z tłumem, zarejestrowały te wydarzenia, podobnie jak w przypadku zamordowania zabójcy brata Bobby'ego przez zbiegającego już Jacka Ruby.

Nigdy nie zapomnę tej tragicznej nocy. Zaledwie kilka mil od miejsca, gdzie zastrzelono Kennedy'ego, senator Eugene McCarthy występował przed kamerami telewizyjnymi po kolejnej turze wyborów wstępnych, kiedy jeszcze podłaził głosy. Ja znajdowałem się obok kamery, byłem bowiem jedynym ochraniającym McCarthy'ego.

Wyglądało na to, że ekipa McCarthy'ego nie chce zrzucić się w oczy z liczną ochroną. Protestowałem przeciwko temu, tłumacząc, że jeden człowiek nie jest w stanie zapewnić należytej ochrony w wielotysięcznym tłumie. Nie udało mi się zmienić ich decyzji, a w końcu to oni mi płacili. W chwili, gdy dotarła do nas wiadomość o zamordowaniu Bobby'ego Kennedy'ego, zapanowała panika. Senator McCarthy miał wszelkie powody do obaw. Ko wie, czy nie był to spisek zmierzający do zlikwidowania obu kandydatów?

Jako kandydat na prezydenta, McCarthy miał także przydzielonych kilku tajników. Nigdy mi ich nie pokaza-

ruchów, ale wiedziałem, że nawet jednoosobowa armia nie jest w stanie zapobiec dobrze zorganizowanemu morderstwu. Ekipa McCarthy'ego w ciągu kilku minut po otrzymaniu poronującej wiadomości przystąpiła na asystę policjantów z policji miejskiej Los Angeles. Było to mądre posunięcie — posunięcie, na które Bobby Kennedy się nie zgodził.

Z upływem czasu społeczeństwo nie pożyło się wątpliwości związanymi z zabójstwem Bobby'ego Kennedy'ego i wcześniej śmiercią jego brata. To samo odnosi się do śmierci Marilyn Monroe, która miała z tamtymi wypadkami wiele wspólnego. Liczni dziennikarze, między innymi nieżyjąca już Dorothy Kilgallen, wysuwały teorie, że to trzy morderstwa wypadki były ze sobą ściśle związane. Moim zdaniem, istnieją dowody, przemawiające zarówno za tą wersją, jak i przeciwko niej. Ciekawe jednak, że te trzy osoby łączyła bliska przyjaźń. Marilyn była związana uczuciowo i miała romans z każdym z tych dwóch czołowych polityków. I całą tę trójkę zamordowano.

CZY HOFFA SPANTAŻOWAŁ BRACI KENNEDY?

Powiadano, że to dzięki Bobby'emu Kennedy'emu Jimmy Hoffa stał „szefem” Teamstersów. Później jednak Bobby'emu sen z powiek spał za jeden problem — za wszelką cenę wsadzić Hoffa za kratki. Czy rzeczywiście?

W roku 1955 Bobby Kennedy był w pierwszym adwokatem Stalej Podkomisji Śledczej Johna McClellana. Pierwszym ważnym posunięciem tej komisji było pogrążenie ówczesnego przewodniczącego związku Teamstersów, Davida Becka, którego oskarżono o defraudację pieniędzy ze związkowego funduszu emerytalnego. Podobno Hoffa skłonił jednego z obrońców Becka, by przekazał istniejące dowody Kennedy'emu i komisji.

W ten oto sposób Hoffa został przewodniczącym związku, a Kennedy uznał, że Hoffa jest, równie skrupupowany jak Beck i postanowił za wszelką cenę wsadzić go za kratki. Wiadomo, że w początkach swojej kariery politycznej Bobby był niezwykle ambitny. Z biegiem lat korzystał ze swej władzy, gdzie tylko się dało. Miał obsesję „załatwiania Hoffy”. W roku 1961 wyznał Marilyn Monroe: „Jeszcze dostanę tego skurwysyna Hoffa i wsadzę go za kratki”.

(ciąg dalszy w poniedziałek)

Po katastrofie samolotu PLL „LOT”

Komunikat Komisji rządowej

22 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szajłajdy odbyło się kolejne posiedzenie specjalnej komisji rządowej powołanej przez prezesa Rady Ministrów do zbadania przyczyn katastrofy samolotu PLL LOT IL-62M w Warszawie.

W aktualnej fazie prac komisja stwierdza, że katastrofa nie miała związku z przyczynami technicznymi samolotu i jego pilotowaniem. Załoga samolotu wykazała najwyższy poziom umiejętności w zaistniałej awaryjnej sytuacji.

Trwają wyłączone prace poszczególnych zespołów komisji nad dokładnym określeniem przyczyn katastrofy i kompleksowym opracowaniem wniosków. Stosownie wnioski doradne zwieszkają bezpieczeństwo lotów, ustalone przez komisję, wprowadzone już zostały w życie przez dyrektora PLL LOT.

Komisja kontynuuje prace, o ich przebiegu będzie informowała opinię publiczną. (PAP)

ZSRR—projekt nowej ustawy

Walka z biurokracją

Stałym komisjom Rady Najwyższej ZSRR przedłożono projekt ustawy o trybie zaskarżania do sądów bezprawnych działań osób na odpowiedzialnych stanowiskach. Oczekuje się, że po omówieniu przez deputowanych w komisjach projekt zostanie wniesiony pod dyskusję na najbliższej sesji parlamentu, która odbędzie się latem.

Nowa ustawa pozwoli na pełniejsze wykorzystanie konstytucyjnego prawa obywateli radzieckich do obrony prawnej ich interesów i godności, a w tym konkretnym przypadku do obrony przed niesprawiedliwymi działaniami osób na stanowiskach.

Obecnie każdego roku Sąd Ludowy (najniższa instancja sądowa w ZSRR) rozstrzyga dziesiątki tysięcy spraw o bezprawnym zwolnieniu z pracy. Z reguły w 90 proc. przynajmniej wracają do pracy osoby bezprawnie zwolnione oraz po-

dejmuja decyzję o wypiciu im pensji za okres, w którym nie pracowali. Obywatele ZSRR wracają do sądów także w innych sytuacjach, np. w sprawach podatkowych, zbyt niskich nagród itp.

Zdaniem pracowników po wejściu w życie ustawy kraj spraw, które będą rozstrzygane zgodnie z interesami obywateli, jeszcze się poszerzy. Słowna ustawa rozszerzy prawo obywateli do ochrony prawnej, będzie jeszcze jednolitym w walce z biurokracją i biurokratami, która trwa w kraju. (PAP)

Dylematy podopiecznych Eskulapa

„Domagamy się uznania pracowników służby zdrowia i opieki społecznej za zatrudnionych w sferze produkcyjnej” — taki postulat znalazł się w oficjalnym dokumencie zakończonym niedawno II Krajowego Zjazdu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. Podyktowany został nie tyle z chęci zamiany kłitk lekarskich na robocze kufajki, co uzyskania choć trochę lepszych zarobków.

Nie jest też różowo z mieszkaniami dla pracowników służby zdrowia. Z myślą o poprawie sytuacji zjazd postulował wprowadzenie do prawa lokalowego zapisu w sprawie „bezwzględnej przekazywania służbie zdrowia przez władze administracyjne miast i wsi lokalów mieszkalnych po byłych pracownikach służby zdrowia oraz lokali po osobach przyjmowanych do państwowych domów pomocy społecznej”.

Na podstawie tej propozycji można wnosić, że nie chodzi o wygórowane żądania jakościowo, wiadomo bowiem, że kandydat na pensjonariusza domu opieki nie pozostawia raczej woli czy luksusowego „M”.

Oba postulaty — placowy i mieszkaniowy — dowodzą, że zawod lekarza i pielęgniarza spauperyzował się jak nigdy

Jak na razie, stan konta Funduszu Socjalno-Rozwojowego „Zdrowie” jest skromny, ale podjęto zamiar budowy pawilonu w Horylicy Zdroju.

Przytoczone wnioski nie rozdzieliły się w głowach malcontentów, ale podzieliły je bodaj wszyscy uczestnicy II Zjazdu. Potwierdza to szef delegacji białostockich związków — dr Wacław Bulhak, który pełnił rolę przewodniczącego komisji uchwał i wniosków.

Delegaci z naszych trzech województw odznaczali się aktywnością: zabierali głos w dyskusji, zgłaszali wnioski, podejmowali problemy, które zyskiwały aprobatę związków z innych części Polski.

W wyniku wyborów w skład Rady Krajowej weszli przedstawiciele ochrony zdrowia z Białostockiego — Wacław Bulhak, Łomżyńskiego — Ryszard Rutkowski i Suwalskiego — Czesław Mendak.

Mają oni czuć na tym, aby podjąć na zjeździe postanowienia weszły w życie. Na pewno wyłonią się różne trudności, ale uczestnicy w związkuw debacie minister Mirosław Cybulko zapewnił, że podzieli niepokój związków i będzie dążył do poprawy bazy materialnej służby zdrowia i bytu służbyw pracownikom resortu. (pi)

Wyróżnienie knyszyńskie księgarni

W Warszawie podsumowano doroczne współzawodnictwo gminnych księgarń w dziedzinie upowszechniania książek na wsi. Za działalność w 1986 roku wyróżniono dwanaście najlepszych w kraju tego typu placówek.

Podczas spotkania z laureatami konkursu przewodniczą-

cy Stowarzyszenia Księgarzy Polskich Tadeusz Hussak podkreślił znaczącą rolę księgarzy wiejskich dla dalszego rozwoju czytelnictwa w tym środowisku.

Wśród wyróżnionych placówek znalazła się księgarnia z Knyszyna (woj. białostockie). Gratulujemy. (opr. jz)

„Imiona godne pamięci”

Suwalczanie wśród laureatów

W Sali Kopernikowskiej oświatowego zamku odbyło się spotkanie dawnych i obecnych działaczy społeczno-kulturalnych regionu północno-wschodniego.

Podczas spotkania wręczono nagrody laureatom konkursu „Stowarzyszenia „Odra Wisła” i oświatowego dwutygodnika „Warta” z Mazury” pod nazwą „Imiona god-

ne pamięci”, poświęconego ukazywaniu postaci zasłużonych dla polskiego Ziem Północnych i Zachodnich oraz ich integracji z Macierzą.

Wśród laureatów konkursu znaleźli się dwaj dziennikarze suwalskiego tygodnika „Krajoznawca”: Andrzej Gawełki — II nagroda oraz Kazimierz Sobiech — IV nagroda. Gratulujemy. (opr. jz)



Polacy „przespali” ucieczkę

Znowu Morten Saether

13 etap kolarskiego Wyścigu Pokoju z Olesnia do Łodzi (84 km) wygrał Remig Stumpf (RFN), wyprzedzając o jedną sekundę Mortena Saethera (Norwegia) i Antona Novosada (CSRS).

Ze stratą 1 min. i 21 sek. na metę przyjechała duża grupa zawodników, w której byli Polacy. Przygotowali ją skłasyfikowany na 4 miejscu, Peter Petrow (Bulgaria).

Etap nie przyniósł zmian w klasyfikacji łącznej, a jedynie powązła swaw Saethera z 10 na 6 miejsce po 13 etapach. Ekipa przebiegała na płaskim terenie. Wcale nie oznacza to, że na nim nie będzie się działo, nie interesującego. Na trasie z Legnicy do Wrocławia przypuszczają, że będą odbywały kolizje z klasyfikacji indywidualnej. Było feroce odwołanie. Warunki atmosferyczne nie sprzyjały. Jak w razie uczestników XL Wyścigu Pokoju. Wiekoszcie trasy prowadzi przez teren odosynięty. Bożny wiatr i deszcz, mogą powołać peleton” — powiedział trener Andrzej Ryszard Szurkowski przed startem kolarzy z Olesnia.

Trzeba przyznać, że trener Sauerkowski „miał nosa”. Peleton nie jechał spokojnie. Dużo pracował w nim Polacy. Szczególnie Michał Karłowicz, który „mieszkał” w lotach w promieniach. W końcu jednak nasi zawodnicy nie popisali się. Przespali! mo-nie uciec! trójkę śmiatki. Wszystko wskazuje na to, że w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zająd już raczej żadne zmiany do mety w Warszawie — zwłaszcza na czołowych lokatach. Chyba, że Norweg Morten Saether znów...

Wyniki indywidualne 13 etapu:

1. R. Stumpf (RFN) — 4:32.39
2. M. Saether (Norwegia) — 4:32.44 (z bon.)
3. A. Novosad (CSRS) — 4:32.47 (z bon.)
4. P. Petrow (Bulgaria) — 4:32.48 (z bon.)
5. D. Abduszaparow (ZSRR) — 4:34.10
6. U. Raab (NRD) — 4:34.12
7. Z. Wrona (Polska) — 4:34.12

Miejsca pozostałych Polaków:

23. M. Uryga — 12.52
24. M. Szerszynski — 16.15
25. M. Karłowicz — 25.49
26. Z. Wrona — 41.47

Klasyfikacja drużynowa po progu i 13 etapach:

1. NRD — 1:35:26.04
2. ZSRR — 52 sek.
3. Polska — 9:29 min.
4. Norwegia — 1:43.7
5. Holandia — 15.37
6. Bulgaria — 16.54

Wyniki indywidualne 13 etapu:

1. U. Ampler (NRD) — 45:05.27
2. P. Petrow (Bulgaria) — 1:40 min.
3. Andrzej Mierzejewski (Polska) — 2:34
4. D. Abduszaparow (ZSRR) — 4:34.10
5. Z. Jaskula (Polska) — 4.33
6. M. Saether (Norwegia) — 4.45

Miejsca pozostałych Polaków:

23. M. Uryga — 12.52
24. M. Szerszynski — 16.15
25. M. Karłowicz — 25.49
26. Z. Wrona — 41.47

Klasyfikacja drużynowa po progu i 13 etapach:

1. NRD — 1:35:26.04
2. ZSRR — 52 sek.
3. Polska — 9:29 min.
4. Norwegia — 1:43.7
5. Holandia — 15.37
6. Bulgaria — 16.54

Doniesienia agencyjne

POCHŁY LĘKAKOŁECI

„Marian Woronin, białopolski, przeciwko kolorowemu błękiton — polski sprinter będzie jedną z gwiazd mityngu w Sewilli” — tak zatytułował dziennik „Ya” z Petersburga (w Hiszpanii) relację z przyjazdu do Madrytu grup polskich lekkoatletów. Reporter „Ya” przepowiada, że „na tym festiwalu w Sewilli, jakim będzie mityng w Sewilli 28 maja, Woronin będzie jednym z gwiazd białych zawodników, obok Calvina Smitha, Bena Johnsona, Emmita Kinga, Lynforda Christie oraz Carl Lewisa”.

Na wspomnianym zawodzie, przybył także mistrz świata, w trój-

skoku z Helsinek, Stanisław Hoff-

man.

GIRO DITALIA

Pierwszą część pierwszego etapu Giro d'Italia, z San Remo do San Remo (38 km) wygrał Holender, Erik Breukink przed Philem Andersonem (Australia) i Brytyjczykiem Robertem Millarem.

Lech Piasecki został sklasyfikowany na 17 miejscu.

Z FAJKA TYLKO NA TRYBUNY

Trener piłkarskiej reprezentacji Dani Sepp Piontek jest naszym polskim fajtą. Ci którzy znają jego postać tylko oświadczyć go na ławce rezerwowch, mogą o tym nie wiedzieć. Gdy siedzą z zawodnikami na ławce, bądź przebywają na zgrupowaniu z żalm, nie odkładają sobie do torby. Uważają, że nie owoły to wielowarowe szerszołnie w stosunku do młodych zawodników, których wpaamy „niedobrych” i gwałot o „zdrowie”. Przebawiając z nimi sięgam po gumę do żucia... (opr. nil)

W „MORENIE” atestacja niestrasza

Pracowników Zakładu Dzierżawskiego „Morena” w Kolnie najbardziej zdają się wyprowadzać z równowagi nawożenie do... oszczędzania. Trzydziestu sześć ton bawelnianych odpadów (z domieszką białostockiej stilonu) od dłuższego czasu zalega magazyn. Dla części zabrakło już miejsca pod dachem. Leżą więc pieczolowicie otulone folią na placu i czekają na decyzję dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknnych w Białymstoku. Dyrektor tej firmy chętnie odebrałby śmieci gdyby składały się one wyłącznie z odpadów bawelnianych. Czystą zaś bawełną — poza Chinami — dysponuje niewiele jeszcze krajów. Domieszkę tworzy sztucznych sprawa jest, że poszukiwane — choćby przez kierowców i mechaników — szmatki przestają być interesujące przedsiębiorstwo powołane do... zagospodarowywania odpadów.

Nie jedyny to problem spędzający spódniciom sen z powiek. Daje się bowiem we znaki niedostatek tkanin do produkcji.

Ostatnio musieliśmy nawet — wyjaśnia kierownik zakładu, Józef Rogiński — zafundować pracownikom blisko tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zapasy tkanin spadły do zera. Produkcję rozbijamy na części, przez klientów bieleńską dla dzieci i młodzieży. Wraz z kalesonami, które także wytwarzane są w naszym zakładzie, co roku trafia do sklepów ponad 300 tys. sztuk. W większości sztywny je z importowanego surowca. Kłopoty dewizowe kraju odczuwamy więc niemal na co dzień.

Zakożenia technologiczne przewidują, że dla prawidłowej organizacji produkcji powinniśmy dysponować co najmniej dwutygodniowymi zapasami surowca. Dawno nie było już takiej sytuacji. Nawet po przymusowym urlopie będziemy mogli spokojnie pracować ledwie cztery dni. Na tyle starczy tkanin. A byłoby już gorzej. Liczymy, że dostawy zrozumieją rządowi.

Warto zaś wiedzieć, że wytwarzane są w naszym zakładzie, co roku trafia do sklepów ponad 300 tys. sztuk. W większości sztywny je z importowanego surowca. Kłopoty dewizowe kraju odczuwamy więc niemal na co dzień.

Oczekuje się więc od nas coraz większej produkcji — narzekają pracownicy. Wszak męskie „niewymowne” ciągle jeszcze są „złotywanne”. Nikt jednak, jak dotąd, nie zapewnił ciągłych dostaw surowca.

W zakładzie — rzadki to przypadek — panuje wręcz rodzinna atmosfera. Uważana za najlepszą suwalską Zofia Wisznowa (trafiła do spółdzielni w dniu jej imienin) — twierdzi wręcz, że z przyjemnością przychodzi do pracy. Może dlatego radzą sobie spółdzielcy z rosnącymi planami. Rozumieją potrzeby rynku, uwarunkowania tworzące funkcjonowanie za-



Zofia Wisznowa do pracy przychodzi z przyjemnością.

kladu, w potrzebie więc nie liczą dodatkowego wysiłku, z satysfakcją oceniając własną pracę. Jej efekty są też lepsze dzięki m.in. nowym, niezawodnym maszynom do szycia, które sprowadzono z Japonii. Nieco gorsze warunki pracy mają szwaczki pracujące przy energochłownych maszynach. Zakupiono je ponad 10 lat temu. Niemiecki wytwórca dawno już uznał je za przestarzałe, zastąpił nowszymi — ustala tym samym możliwość zakupu części zamiennych. Działają więc te urządzenia wyłącznie dzięki umiejętnościom fachowców zatrudnionych w „Morenie”.

Jeszcze jedną rzecz warto odnotować. Pracuje w zakładzie 320 osób. Ponadto sześćdziesiąt par przebywa na urlopie wychowawczym. Trzeci się natomiast o sprawy przebiegu produkcji, oraz sprawy społeczne pracowników zaledwie 17 urzędników. One akurat — w naszej ocenie — nie muszą się obawiać atestacji.

M. GRZESKIEWICZ

Młodzi mistrzowie techniki

W Suwałkach podsumowano ubiegłoroczny Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Organizatorami tego współzawodnictwa są WKTIR, RW NOT, ŻW ZSMP oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Prowadzony był w środowisku młodzieży pracującej i szkolnej.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki objął też swoim zasięgiem młodzież szkół ponadpodstawowych. W kategorii użyczących prac dyplomowych i nagrodę przyznano Adamowi Antolakowi i Adamowi Oleńdrowi z Zespołu Szkół Elektrycznych w Giżycku za pracę „Charakterystyka elementów półprzewodnikowych”. Największe (wśród pomocy dydaktycznych) uznał sąd zdobyła też prac uczniów tej szkoły Lecha Lisowskiego i Piotra Lisowskiego. „Układ automatycznego przesuwu taśmy w grafoskopie”. (m)

Nowe ośrodki zdrowia

W tym roku w woj. suwalskim wybudowane zostaną ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia gminne ośrodki zdrowia w DUBENIN-KACH, KALINOWIE i PUŃSKU oraz przychodnia specjalistyczna w WĘGORZEWIE.

Przez staraniem działaczy PRON i władz gminnych doszło do skutku budowy gminnego ośrodka zdrowia z siedmioma gabinetami, apteką i mieszkaniami dla personelu w ŚWIĘTANIE. Powstanie więc placówka z prawdziwego zdarzenia. Sfinalizowanie tej inwestycji przewidziano na 1989 rok. Budowana jest również ze środków NFOZ. (je)

Zbierane śmieci tkanin czekają na „dobrą wolę” dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknnych w Białymstoku.

Fot. GABOR LORINCZY

MUZEJA I WYSTAWY

W ŁOMŻY I WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10-18, w niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Bursztyn z dzierzawy Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Dzieje ludowe w rękach ludowej Mazowsza”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła”. „Nowogród i okolice w świetle wypalisk”.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne w sobotę w godz. 9-16, w niedzielę w godz. 10-18.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 18 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 12.30-16. Wystawa malarstwa Jolanty Winickiej z Czeszochowy.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Dokumentacja dzia-

ła plastycznych „Christo” (USA). Assemblage Z. Jaroska. Galeria BWA, ul. Noniewicz 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa malarstwa i rysunku — Walenty Wróblewski „Mały”. (an)

Czy wiecie, że...

Woj. łomżyńskie zajmując 46 miejsce w kraju pod względem naturalnych warunków klimatycznych i pogodowych i wyposażenia technicznego, mieści się w pierwszej dwudziestce kraj pod względem wartości sprzedanych produktów rolnych z ha. Jest to duży sukces łomżyńskiego rolnictwa. (cis)

Sprzet wodny z Augustowa

Augustowski „Foto-Pam” jest jednym z czterech zakładów produkcyjnych PITK. Ich zadaniem jest finansowe wspieranie działalności programowej Towarzystwa. Produkcją ma przyczynić się do rozwoju i popularyzacji turystyki.

Zakłady „Foto-Pam” wytwarzają przede wszystkim foldery, widokówki i inne drobne przedmioty reklamujące turystykę. Augustów, jako jedyny, produkuje kajaki, łódzie żaglowe, luksusowe jachty i rowery wodne. W ubiegłym roku firmę opuściło 1710 sztuk tego sprzętu, w tym ponad tysiąc kajaków. Ten lekki sprzęt — wytwarzany z laminatu poliestrowo-szkalanego i sklejki — jest bardzo przydatny do rekreacji, wędkowania i małej turystyki. W większym jachcie kabinowym „Bez-4” z lat-

wa dla młodzieży do Muzeum Regionalnego w Węgorzewie, spotkanie z bajkopisarką — I. Troszewska w Kutach. (he)

ŁOMŻYŃSKIE

GOK W BOGUTACH

Niedziela (24 bm.) godz. 14 — otwarcie wystawy „Życie wiejskie XIX-XX wieku”. godz. 15 — spotkanie z okazji Dnia Działacza Kultury z wystawami zespołów artystycznych.

MGOK W JEDWABNEM

Od niedzieli (24 bm.) tygodniowy kiermasz książki.

MGOK W CIECHANOWIE

Niedziela (24 bm.) godz. 11 — występ młodzieżowej grupy teatralnej; godz. 16, spektakl teatru dla dzieci „Profesor i czarownica”.

KDK W KOLNIE

Niedziela i sobota (23-24 bm.) — wojewódzki przegląd kapel ludowych, gawędziarzy, śpiewaków i par tanecznych czyli Dni Folkloru i Sztuki Ludowej; środa (25 bm.) godz. 10 — mikrofon dla wszystkich najmłodszych recytatorów.

GOK W DUBENINKACH

30 bm. (sobota) — miniprzegląd twórczości artystycznej, ludowej, festyn kulturalno-rekreacyjny.

GOK W POZZEZRZU

29 bm. (piątek) — „Poznał swoje okolice” — wycieczka rowerowa.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — koncert zespołu „Lipsk” z okazji Święta Ludowego.

MGOK W RUCIANEM-NIDZIE

26 bm. (wtorek) — Dzień Matki — „Ona pierwsza pokazała mi księżyc”.

MGOK W MILKACH

27 bm. (środa) „Żywa książka” — impreza dla dzieci w ramach zajęć w klubie.

MGOK W BIAŁEJ PISKIEJ

26 bm. (wtorek) — wieczornica okolicznościowa z okazji Dnia Matki. W programie wystawy uczniów SOA oraz zespołów muzycznych.

MGOK W GOŁDAPACH

27 bm. (środa) godz. 3.40 — „Bajki, basnie, ballady” — widowisko muzyczne dla dzieci w wykonaniu Estrady z Lubina.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

26 bm. (wtorek) godz. 17 — program poetycki z okazji Dnia Matki.

MGOK W SUWAŁKACH

30 bm. (sobota) — blok imprez dla dzieci z okazji MDDZ; godz. 9-15, klub „Suwalszczyzna” — kiermasz książek; godz. 19-22 — klub „Suwalszczyzna” — konkurs plastyczny „O złote pióro Koszałki Opalka”; godz. 22.30-13, kino „Kultura” — teatryk kukielkowy „Kot w butach”; godz. 13-14.30, zestaw filmów dla dzieci; godz. 15-17, dyskusyjny dziecięcy klub filmowy.

MGOK W EŁKU

29 bm. (piątek) — godz. 8, 9.30, 11, 12.30, teatr z Lubina — „Basiń, ballady”; 29 bm. (piątek) godz. 17 — otwarcie wystawy fotograficznej — „Elk — maj 87”.

MGOK W AUGUSTOWIE

27 bm. (środa) godz. 16 — turniej wiersza o matce; 29 bm. (piątek) godz. 17 — „Maza wędrująca” według Stachury — program poetycki w wykonaniu młodzieży LO; 30 bm. (sobota) godz. 15, klub „Tartak” — konkursy, zabawy i dyskusja z okazji MDDZ.

MGOK W ORZYSZU

RELAKS

Szybki start

„Kiedy jesteś aktorem, możesz być wszystkim” — mówi pochodząca z Chicago młoda, amerykańska aktorka — Lena Harris. Zaraz po ukończeniu szkoły filmowej zagrała główne role w dwóch nowych filmach, które wejdą na ekrany w tym roku. W obrazie „No Man's Land” towarzyszy jej Charlie Sheen, a w „Blood Red” Eric Roberts i Denis Hopper.

W ciągu ostatnich lat Harris pracowała jako modelka w telewizji prezentując kolorowe szklanki kontaktowe. Na pytanie: jak udało się jej tak szybko po studiach rozpocząć karierę, odpowiada:

— Poszłam do szkoły aktorskiej, znalazłam menedżera, a potem zagrałam w filmie...
Faktycznie, bardzo proste! (rm)

Zagłada 15 milionów szczurów

15 milionów szczurów zostało zabitych w Pekinie w ramach kampanii eksterminacyjnej ostatniej jesieni. Użyto do tego celu 1150 ton trutnicy. Ocenia się, że w mieście pozostało jeszcze ok. 5 milionów szczurów. Trudną wykończono we wszystkich budynkach w mieście, a także umieszczono ją w systemie kanalizacji miejskiej.

Szczury nie tylko są nosicielami bakterii, ale również uszkadzają przewody energetyczne i telefoniczne. Niszczy także 15 milionów ton zboża — tyle ile importują rocznie Chiny (!). (Om)

Ile to waży?

Piramida Cheopsa w Egipcie była dotąd dokładnie zbadana wewnątrz. Obecnie kończą do dzieła francuscy naukowcy, przy okazji starając się oszacować wagę tej budowli. Grobowiec Cheopsa jest największą z trzech piramid w Gizie. Zajmuje ona powierzchnię 5,3 ha i prawdopodobnie składa się z 2,3 mln bloków ważących 2,5 tony każdy. (Om)



Redaguje

kandydat na mistrza
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

8 maja 1987 r. po zwycięstwie nad Snyetowem, MICHAŁ BOTWINNIK odniósł szachową koronę. Owcześnie sympatyki królewskiej gry przypuszczali, że już wkrótce ci dwaj wielcy szachiści zmierzą się w kolejnym meczu o mistrzostwo świata. Tymczasem na horyzoncie pojawiły się nowe gwiazdy.

W turnieju młodzieżowym w Portorożu w 1988 r. wystąpili dwaj młodzi obcokrajowcy: szachiści 23-letni MICHAŁ TAL (ZSRR) i 15-letni ROBERT FISCHER (USA). Obaj byli już mistrzami swych krajów. W Portorożu zwyciężył Tal, a Fischer, zajmując 5 miejsce, awansował do turnieju Kandydów i uzyskał tytuł Arcymistrza.

Kandydaci do mistrzostwa świata spokoił się wczesna jesienią w Bledzie, Zagrzebiu i Belgradzie. W tych trzech miastach rozegrano bowiem turniej. Zwyciężył Tal — 26 pkt. przed Keresem — 18,5 pkt. i Petrosjanem — 15,5 pkt. W ten sposób niepełna 23-letni Michał Tal — mistrz kombinacji, gracz niezwykle bojowy, wręcz hazardzista, miał się zmierzyć z mistrzem świata Michaelem Botwinnikiem.

Mecz przedstawicieli klasycznej szkoły preferujący grę pozycyjną — M. Botwinnika i mistrza ataku — M. Talem rozpoczął się w Moskwie 15 marca 1988 r. Większa część fachowców stawiała na mistrza świata, jako że jego rywal — „szachowy wicher” — był graczem o niezbyt ustabilizowanej formie. Ale „młokos” pokazał wielką klasę. Zwyciężył 12,5:8,5 7 maja 1988 r. MICHAŁ TAL został OŚMIYM MISTRZEM ŚWIATA.

Najmłodszy w historii królewskiej gry champion urodził się w Rydze 8 listopada 1969 r. Był „cudownym” dzieckiem. Został przyjęty od razu do III klasy szkoły podstawowej. Mając 15 lat był już studentem uniwersytetu w Rydze.

Tal nauczył się grać w szachy w wieku niespełna 7 lat. Cztery lata później zapisał się do klubu szachowego. Gdy miał 18 lat, otrzymał tytuł mistrza. W 1987 r. ogłoszono go arcymistrzem.

Do tej chwili kombinacyjnej grze wygrał wiele turniejów, zebrał sporą ilość nagród za najpiękniejsze partie. Wreszcie

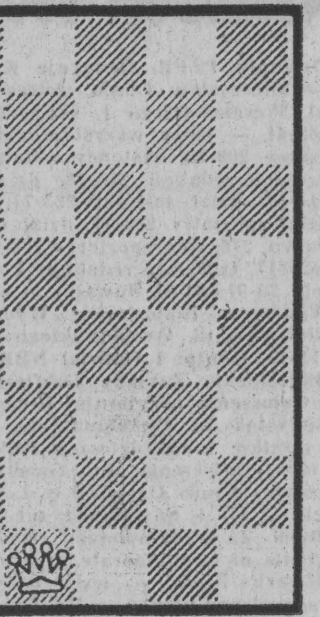
odniósł mistrzostwo świata. Ale w pojedynku rewanżowym z Michaelem Botwinnikiem był już bezradny. Jak zawsze Botwinnik bardzo starannie i imponująco prowadzi psychologiczną i fizyczną. Mecz był krótki. Trwał od 15 marca do 12 maja 1988 r. Zwyciężył aż 13:8 MICHAŁ BOTWINNIK i po raz trzeci zasiadł na szachowym tronie.

Tal jeszcze kilkakrotnie próbował zakwalifikować się do meczu o mistrzostwo świata. Wygrywał championat ZSRR, triumfował na całym świecie. Nigdy jednak nie udało mu się już zagrać w meczu decydującym o szachowej koronie.

W pewnym okresie swego życia Tal wykladał literaturę w jednej ze szkół rygi. Wśród swoich uczniów miał oczywiście zapalonych kibiców — szachistów. Z tym też łączy się zabawa epizod.

Opowiada Tal: „Kiedy pierwszy raz wszedłem do klasy, zobaczyłem, że na parapie okna stoi szachownica. Pozycja była prosta. Białe dawały matę w 4 posunięciach. Błyskawicznie znalazłem zakończenie partii i skierowałem swoją uwagę na uczniu wywołanym do odpowiedzi przy tablicy. I wtedy popełniłem błąd. Bo jak się okazało, chciały szachy stać na parapie, to jednak gra nie została przerwana. Gdy bowiem ponownie popatrzyłem na szachownicę, to białe nie tylko że nie dawały matę w 4 posunięciach, ale i już nie miały ataku. Co było robić? Musiałem odkryć szachistów. Wkrótce mi się udało i przy końcu lekcji, trzymając w rękach dzienniczki „winowajców”, zaproponowałem im porozumienie: „Oddam dzienniczki, ale już nigdy nie będziecie grali w szachy na lekcjach”. „Czarne” młodzi wzięli dzienniczki, „białe” zaś... poprosiły o autograf i to wreszcie. Wpisałem więc uwagę: „Na lekcji literatury nie dać matę w 4 posunięciach i wkrótce serdecznie się zaprzyjaźnimy”.

ZADANIE NR 227
MAT W 2 POSUNIĘCIACH
WSRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY W TERMINIE SIĘD-MIODNIOWYM NADESŁALI PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADANIA ROZŁOŚLIWY NAGRODĘ KSIĄŻKOWĄ.



W oczekiwaniu na prawdziwą wiosnę... CAF M. Broniarek

Komu powodzi się najlepiej w Szwecji

W ZESZYTYM MIESIĄCU w prasie szwedzkiej pojawiła się informacja o dochodach w 1985 r. szefów największych firm, dyrektorów banków i polityków. Przeciwnie roczna płaca dyrektora przedsiębiorstwa wynosiła 1,3 mln koron i była wyższa ok. 10 proc. niż rok wcześniej. Wzrost wynagrodzeń świadczy o do-

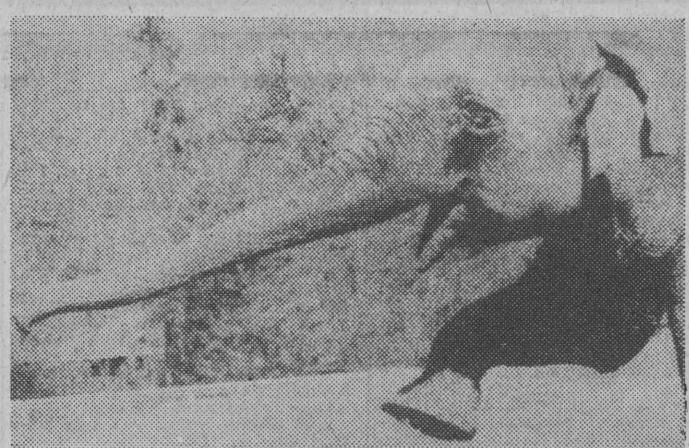
brych rezultatach firm, gdyż dyrektorskie pobyty związane są ściśle z efektami ekonomicznymi.

Listę najlepiej zarabiających w 1985 r. szefów otwiera Peter Wallenberg z firmy Atlas Copco. Jego zarobki wyniosły prawie 5,8 mln koron. Tuż za nim uplasował się Curt Nicolin z ASEA. Na piątym i szóstym miejscu figurują dyrektory znanych na całym świecie firm Volvo i Electrolux. Ich zarobki wyniosły około 3,5 mln koron. Dla porównania można dodać, że przeciętny pracownik w szwedzkim przemyśle zarabiał rocznie 102 tys. koron. Wśród kilkudziesięciu szefów wielkich firm znajduje się jedna

kobieta, Antonia Axson. Jej dochody były już znacznie skromniejsze — 630 tys.

W 1985 r. wzrosły również (o 12 proc.) płace przywódców związków zawodowych. Najwięcej, bo prawie o 30 proc. zwiększyły się pobyty szefa związków zawodowych urodziny prywatnych. Dyrektory szwedzkich banków zarabiali od 0,5 do 1,5 mln koron. Podobnie wiodło się prezesom firm ubezpieczeniowych.

Na tym tle dosyć skromnie wyglądają dochody przywódców partii politycznych i przedstawicieli rządu szwedzkiego. Np. zarobki premiera zamknęły się w 1985 r. sumą 300 tys. koron. Najwięcej miał minister finansów — 326 tys. koron. (rm)



Pewnie rzucił banany — wiadomo kto pierwszy. CAF — T. Walczak

Skarby faraonów

Złote sandały noszone przez faraonów, wysadzane perłami amulety, ozdoby z lapis lazuli oraz wiele innych bezcennych przedmiotów stanowiących wyposażenie grobowców zmarłych przed tysiącami lat władców Egiptu ukazuje wystawa „Tanis — złoto faraonów” otwarta w paryskim Grand Palais.

Wystawa obejmuje ok. 100 eksponatów pochodzących z wykopalisk prowadzonych na obszarze dawnej religijnej stolicy Egiptu, Tanis San Al-Hagar, założonej w XIII w. p.n.e. w okresie panowania XXI i XII dynastii. (p)

KRZYŻÓWKA

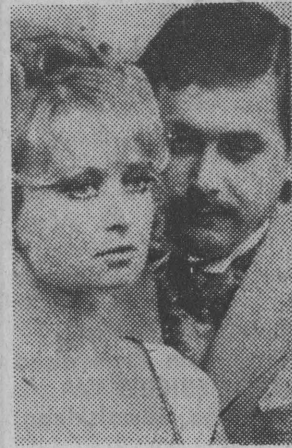
POZIOMO: 2) dawne trofeum wojenne Indian, 3) wyspa w Aleutach, 10) to samo co gion, 13) zapowiedź przyszłej działalności, 14) ważna osoba, 15) dopiero co przyjechał na świat, 16) prawy dopływ Dniepru, 19) wierzchnie okrycie, 23) cugle, 24) 10 kwintali, 25) może być operacyjny, 29) kłusownik, 30) brukowiec, 31) gatunek wódki, 33) zmniejszenie żądań, 36) pozostałość, końcówka, 39) dzieło cukiernika, 41) maszynka taraciczna, 42) kłuszy się z Sawą, 44) przepłata się z osnową, 45) pruski albo chlebowy, 46) stan w USA, 48) zmartwienie, 49) ma duża wprawę, 52) spaghetti, 53) kreslarski trójkąt, 54) maślanka madagaskarska, 55) depeszowa kropka, 56) w kominie.

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali trafne rozwiązanie, rozlosujemy 5 nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr 119”.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI
Z NUMERU 11

POZIOMO: 1) pierwiastek chemiczny o symbolu Mg, 2) ruchome połączenie kości, 3) jeden z kilkunastu mieszkanki krainy zenitowej, 5) koc, 6) stolica Omanu, 7) woda się podnosi, 9) kuzynka Iososa, 11) Zorba, 12) znany radziecki konstruktor lotniczy, 17) tekst przysięgi, 18) antresola, 20) rozczenie strony w po-

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 23 MAJA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę G.B. Shaw'a „Nigdy nie nie wiadomo” w reż. E. Dębnińskiego a grają m.in. Janusz Gajos, Magda Zawadzka, Damian Damiński i inni.

Na zdjęciu: MAGDALENA ZAWADZKA i JANUSZ GAJOS w sztuce „Nigdy nie nie wiadomo”. CAF — Archiwum



23 MAJA, telewizja proponuje serial dokumentalny prod. angielskiej przypominający widom początki kina. Pierwszy odcinek nosi tytuł „Bracia Lumiere”. Na zdjęciu: jeden z braci — LOUIS VAN LUMIERE.

CAF — Archiwum



W PIĄTEK, 29 MAJA zobaczymy radziecki film fabularny „Goręci romans”, w którym gra m.in. NIKITA MICHAŁKOW (artyista na zdjęciu).

CAF — Archiwum



29 MAJA program „Wywiad z nieobecny” MARLENA DIETRICH (aktorka na zdjęciu).

CAF — UPI

Renowacja mostu

Remont słynnej przeprawy przez Dunaj w Budapeszcie rozpoczął się 1 marca br., a ukończony zostanie w październiku przyszłego roku. Most o pięknej sylwetce, będący jedną z pereł stolicy, ma już 138 lat i jest najstarszym i najcenniejszym zabytkiem w mieście. Z inicjatywą budowy tego mostu wystąpił słynny reformator węgierski, hrabia Istvan Szecsenyi. Autorem projektu był Brytyjczyk — William Thierney Clark.

Most ma 375 m długości. Został wysadzony przez wycofujących się hitlerowców i odbudowany w latach 1948-49. (Om)



Propozycja „Mody Polskiej” z kolekcji „Jesień” — Żłina 87/88”. Elegancka biela garsonka.

CAF — H. Rostak

Muzeum Turnera

Aż 136 lat musiał czekać na spełnienie swej ostatniej woli słynny angielski malarz Joseph Turner. Umierając, w 1831 r., zapisał on swe obrazy i rysunki społeczeństwu angielskiemu, pod warunkiem jednak, że przechowywane one będą w jednym przeznaczonym wyłącznie dla nich muzeum. Mijały lata, a testament artysty pozostawał nie spełniony. Część prac Turnerów eksponowano w Galerii Narodowej i Tate Gallery, w Londynie oraz kilku muzeach w innych miastach, część spoczywała w magazynach Muzeum Brytyjskiego. Dopiero teraz udostępniono je publiczności, zgodnie z ostatnią wolą Turnera w nowym muzeum otwartym z wielką pompą przy współudziale królowej Elżbiety II. (p)

Jeżeli podzielić warzywa na grupy pod względem wartości odżywczych, to brokuł znalazłby się w grupie najwartościowszych roślin, a w tej grupie na czołowej pozycji. Zawiera dużo witamin C i karotenu. Zasobny też jest w białko, węglowodany i sole mineralne. Cenna też zalega brokułów jest ich delikatny smak.

BROKOLY są gatunkiem podobnym do kalafiora. Róża brokuła jest jednak uformowana luźniej, ma długą łodygę i łodygi jest przeważnie zielona lub fioletowa. Są też odmiany o zabarwieniu białym. Częścią użytkową brokuła jest róża główna a po jej ścięciu, wytwarzają się różne boczne, nawet bardziej wartościowe niż główna.

Mniej więcej autentyczne

„Życie Warszawy” postanowiło objaśnić czytelnikom przepisy rentowo-emerytalne.

„Podstawa wymiaru świadczeń” przyjęta na dzień 28 lutego 1987 r. służy tylko do wyliczenia kwoty całej podwyżki. Poszczególne jej części (połowy) będą dodawane we wrześniu 1987 r. i 1988 r. do podstaw wymiaru aktualnych na dzień podwyżki, a więc kumulujących efekty kolejnych marcowych podwyżek i system rewaloryzacji świadczeń poprzednich etapów podwyżek wnieśliowych oraz ewentualnych zmian, jeśli takie w indywidualnych przypadkach zajdą (np. dzięki otrzymaniu odznaczenia państwowego uprawnającego do stosownego dodatku).

Podsołty Eustachy Giesewski z Baranek, który ceni jasność słowa w mowie i piśmie, po przeczytaniu tego tekstu rzekł:

— Nawet Błażej Arbuski, producent rolów ze Zwierzęt nie pamięta. A ma on głowę na całą gminę.

Wystąpienie harscerskiego funkcjonariusza na nadziei pracowników Instytutu znanotaw tygodnik ZHP „Motywy”.

W czasie tej debaty miałem falujące uczucia... Trzeba nas ostro zarysować w tym temacie... na końcu w tej kontemplacji chcę powiedzieć...

„Żeście, wyście jesteście aktyw harscerski. Kameralnie szacując, na dzień dzisiejszy.

„Wiewiórki myją zaki” — oznajmia kolega redaktor z „Gazety Współczesnej”. Zachwała inicjatywę założenia klubu „Wiewiórek” w przyzakładowym przedszkolu.

Inicjatywie tej gorąco przykładał zarwono dyrektora przedszkola, jak i zakładową pracę. Wkrótce też rozpoczęło codzienną pracę z dziećmi polecającą na uczynienie ich dbałości o własną higienę, zachowania się przy posiłkach, prowadzeniu prelekcji i pogadank.

I tak od przedszkola rośnie nam kadra prelegentów — z czystymi zębami. Gromkie brawa dla inicjatorów tej inicjatywy.

W Urzędzie Gminy w Huszlewie (woj. białoskopodaskie) bezkarnie grasują gryzonie, a konkretnie myszy. Chrobot daje się słyszeć nawet w godzinach urzędowania. Słowa Podlasiaka” ubolewa, że pułapki nie zdają egzaminu, i truciźnie także samo nie pomaga.

A trują, trują... na narażach i zebrańkach. Gryzonie całkiem się już przyzwyczaiły.

„Wygrane są rzeczywiście imponujące. A jaka jest szansa trafienia siodełki? Jak jeden do osiemdziesięciu pięciu milionów dzieci? Wciąż tysiące pięćset osiemdziesięciu czterech. Bardziej obrazowo wygląda to tak: 1:85 900 584.” (Jerzy Borkowski, dyrektor naczelny PP „Totalizator Sportowy” w „Słowie Podlasiaka”)



A może BROKUŁ?

Dzięki szczególnym cechom wzrostu tego gatunku warzyw, części jadalne ścinamy przez dłuższy czas. Wystarczy więc

niedużo sadzonek aby zaspokoić potrzebę na te warzywa.

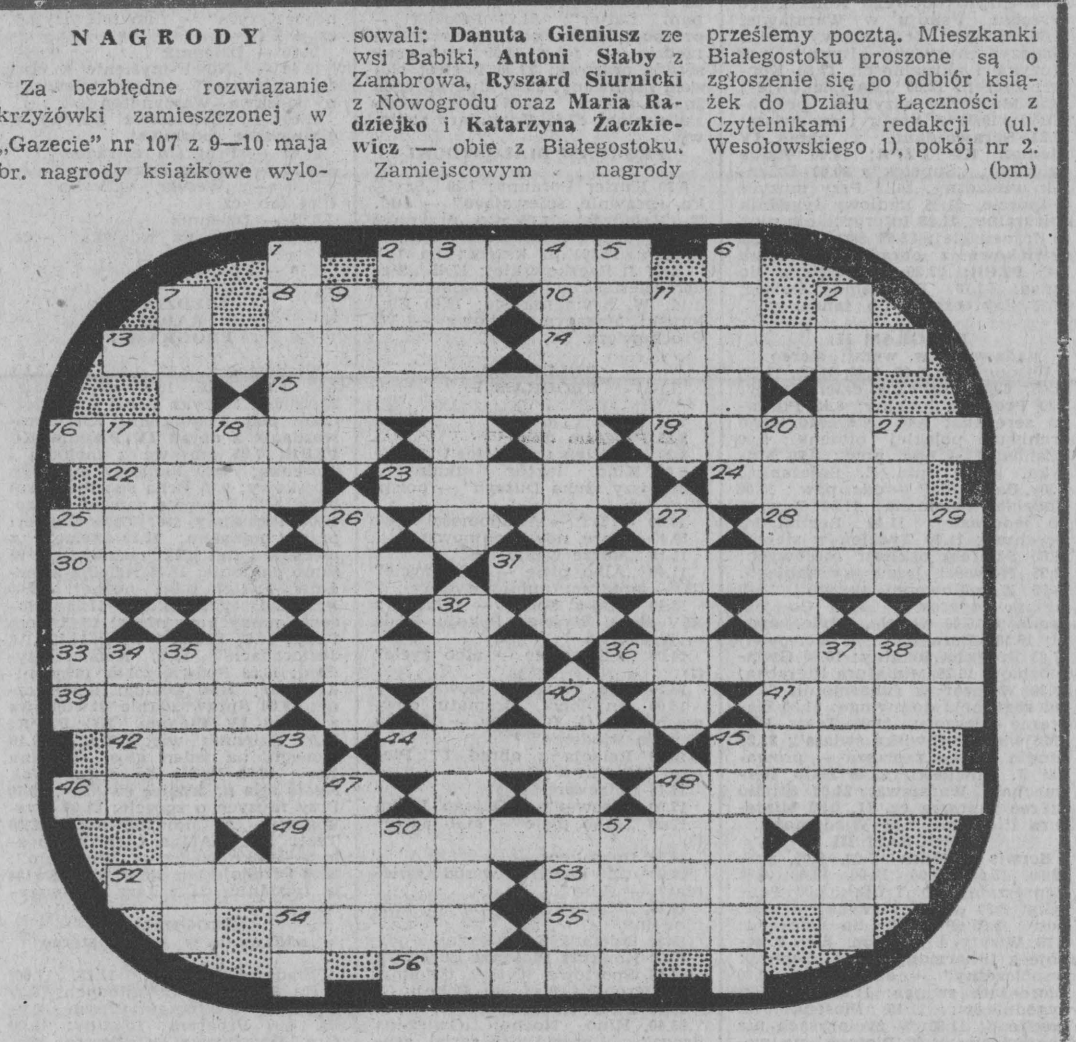
Nasz rejon jest szczególnie przydatny do uprawy brokułów, gdyż w rejonach cieplejszych wyższa temperatura powoduje szybkie wyrastanie róż i rozwijanie się kwiatów. A kwiat na różę brokuła już go dyskwalifikuje do spożycia. Co do gleby — brokuł jest najmniej wymagający niż kalafior, ponieważ ma silniejszy system korzeniowy i glebiej się korzeni. Przy dobrym nawożeniu udaje się na każdej glebie, byle nie kwaśnej. Brokuły powinno uprawiać się w pierwszym roku po obroniku. Nawozy mineralne jako dokarmienie stosujemy tak jak przy kapusie.

Brokuły nasadza się z rozsady, którą możemy przygotować w inspekcie lub na rozsadniaku. Czas produkcji rozsady trwa około sześciu tygodni. Najlepsze i najwartościowsze różę otrzymuje się z ciewu cz. połowy do końca maja. W handlu dostępne są dwie odmiany — Paster i Sebastian. Po otrzymaniu rozsady wysadzamy brokuły na miejsce stałe najpóźniej do końca czerwca. Rozstawa rzędów sadzenia jest zależna od żyzności gleby. Stosujemy najczęściej odległość 30x40 cm. Zabieg pielęgnacyjny polega na spłóśnianiu i odchwaszczaniu gleby, podlewaniu i ewentualnym zasilaniu nawozami mineralnymi.

Zbiór brokułów należy dokonywać wówczas, gdy pączyły w różę są już uformowane, ale jeszcze silnie zwarte. Ścinamy różę z kawałkiem nieszczęsny pędu, który też jest jadalny. Jadalne są również listki znajdujące się na tej części pędu, które główne powstała na roślinie po 10 tygodniach od wysadzenia. Natomiast różę boczne po 2-3 tygodniach po wycięciu różę głównej. Zbiór trwa około 3 tygodni. Brokuł po ścięciu musi być zaraz spożywany. Przechowywany nawet krótko w zwykłych warunkach, dłużej i staje się niesmaczny. Natomiast można go zamrażać i co jest ważne — nie traci wówczas na smaku.

Spożywamy brokuły tak jak kalafior. Można je zapiekać, gotować z nich zupy, robić różnego rodzaju salaty, a nawet spożywać na zimno po ugotowaniu i przyprawieniu sosem np. keczupem, majonezem itd.

OGRODNIK



Po kontroli WIT

Tak gospodarować jak w Siemiatyczach

Siemiatycze mają opinię miasta i rejonu gospodarnego, korzystnie wyróżniającego się w województwie. Pracowni-
tość, dbałość i oddanie mieszkańców sprawiły, że już kilka-
krotnie miasto sięgało po najwyższe laury w krajowym
konkursie o miano „Mistrza Gospodarności”.

Nawet najlepsi muszą być jednak co pewien czas poddawani kontroli, jaką od kilku lat prowadzi zespół Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej. Niedawno podsumowano w Siemiatyczach wyniki dwutygodniowych badań i okazało się, że dobra opinia i dobre rezultaty gospodarcze nie biorą się z przypadku.

Kontrola wykazała, że większość dziedzin życia społecznego i gospodarczego zarządzana jest dobrze lub nawet w sposób wyróżniający. Wysoka ocena uzyskała organizacja pracy Urzędu Miasta i Gminy. Podobnie oceniono staranną nadzór nad realizacją planu społeczno-gospodarczego, a zwłaszcza prawidłowe działania koordynacyjne w stosunku do jednostek nie podporządkowanych. Lepiej niż dobrze oceniono pracę służb administracyjnych, komunikacji i drogowo-inżynierskiej, kadr, produkcję rolniczą, kadr, a także w dziedzinie kultury, oświaty i sportu, zdrowia, zaopieku-
nia i spraw społecznych.

Zamiejszczenia wykonywane w dokumentacji gospodarczej i ekonomicznej w sposób wyjątkowo dokładny. Wzrost uwagi na bieżąco na niektórych bieżących, a także na nawozach mineralnych.

Jeden punkt, drugi punkt...

SP nr 15 w finale telewizyjnego RAMBITU

To jeszcze właściwie tajemnica, bo dopiero 29 maja telewizja nada relację z półfinału, choć uczniowie białostockiej „piętnastki” cieszą się już nagrodą za zajęcie trzeciego miejsca w rozgrywek głównej „Rambitu” — turnieju szkół podstawowych zainicjowanym i prowadzonym przez łódzki ośrodek TV.

Jak się czują laureaci? — To jednak było meczem — mówi Andrzej Jankowski — kapitan grupy odpowiadającej podczas eliminacji na pytania z różnych obszarów wiedzy objętych programem podstawówki. — Ale jesteśmy szczęśliwi. W końcu występ w finałach i trzecie miejsce w Polsce to ogromna satysfakcja.

Przez osiem dni — były cztery telewizyjne etapy eliminacji — przejechaliśmy w sumie 3600 km: do Łodzi i z powrotem — dodaje wiceprzewodniczącą samorządu szkolnego Urszulę Małyszewska, która wraz z grupą 30 kolegów dzielnie kibicowała drużynie. Do tego trema przed kamerami telewizyjnymi.

Na początku byłem tak zdenerwowany, że nie usłyszałem pytania — uśmiecha się Andrzej. — Gdyby nie Julia Rombalska i Jacek Kropiewnicki, byłaby klapa.

Mamy też trochę żalu do telewizji — mówi kibic finałów, przewodniczącą samorządu szkolnego Krystynę Kamińska. — Zgrywa-
nie kamer trwało ponad dwie godziny, a my musieliśmy

bezcennie czekać na planie, zamiast na przykład zjechać do wszystkich znanych miast.

— Tym niemniej uważam — podsumowuje dyrektor szkoły, Stefan Kęska — że był to bardzo dobry sprawdzian. Zdążyliśmy młodzież do wzmocnienia wysiłku. Wyjazd kibiców także zaserwowany był dla najlepszych. A na nagrodę — ZX „Spectrum” i dwa manipulatory — „zapracowali”, poza nazwanymi przez nas żartobliwie „mózgowcami”, członkowie drużyny występującej w konkursach sprawnościowych: Tomek Klimkowski, Adaś Winnicki, Jarek Grodzki i Sylwek Jaworski.

Warto dodać, że wygrany komputer jest już trzecim tego typu urządzeniem w szkole. Młodzież na uroczystość nadania „piętnastki” imienia opracowała trzy programy dotyczące patronki — Marii Skłodowskiej-Curie, które przedstawiła zaproszonym gościom.

Jednym słowem — „Rambit” to jest to. Daje satysfakcję z wygranej walki i korzyści w postaci znacznej wiedzy, która zawsze może się przydać. (tk)

Propozycje KULTURALNE

Jarmark sztuki ludowej

Jutro, 24 maja br. od godz. 10 do 14 z okazji Dni Sztuki Ludowej i Folkloru przed białostockim Ratuszem odbędzie się jarmark sztuki ludowej przygotowany przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku przy współudziale Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Swoje wyroby oraz metody ich wytwarzania prezentować będą garncarze z Czarnej Białostockiej. Na kiermaszu znajdują się także przedmioty sztuki rzeźbiarskiej i piekarniczej. Wystąpi też zespół ludowy z Białegoczerwnej, Jadwigi Wicharek, Wacława i

powskiego i Tadeusza Sieraja. W tym czasie w Ratuszu odbędzie się pokaz filmów o tematyce etnograficznej. (tol)

Malowane mamy

Klub Rozrywki (przy ul. Wierzbowej 6, wespół z uczniami Szkoły Podstawowej nr 15 zaprasza wszystkie dzieci, które wypróbowały swój talent rysunkowy do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem „Moja mama”. Dzieci malować będą wizerunki swoich mam przy pomocy kolorowej kredy. Osiągnięcia artystyczne komisji oceni jury, które zadecyduje również o przyznaniu nagród. Konkursowi towarzyszyć będzie dyskusja. Impreza odbędzie się dziś, 23 maja o godz. 14 w Klubie Rozrywki. Wstęp wolny. (ko)

Białostocka Wiosna Muzyczna

zapukała do drzwi Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku. W niedzielę, 24 maja o godz. 12 pod patronatem MDK w Sali Kina „Forum” odbędzie się konkursowy przegląd „amatorskich zespołów młodzieżowych i wykonawców indywidualnych”. Wstęp wolny. Sympatycy mile widziani. (hp)

Jarocin na ekranie

DKP „Gag” zaprasza w poniedziałek, 25 bm. fanów muzyki młodzieżowej na pełnometrażowy film dokumentalny o festiwalu Muzyki Rockowych w Jarocinie. Obraz ten nagrodzony został przez redakcję „Standartu Młodzieży” na XIV Koszalińskich Spotkaniach Filmowych „Młodzi i Film” oraz „Wawrzynem 89” tygodnika „Radia”. Wyświetlony będzie w „Forum” na seansie o godz. 17.30. (m-l)

Zdewastowane oświetlenie...

...straszy od kilku lat w podziemiach przejściu na ul. Dąbrowskiego w Białymstoku. Wybito w nim kilkanaście kłosek i kilkadziesiąt świetlików. Ow ten, często uczęszczany przez pieszych znajdujący się nie gdzie indziej, lecz w śródmieściu i nie opodal dworców PKP i PKS. Tubyłow ten widok już nie dziwi, ale przyszłorocznie nie może zaskakiwać.

Może MPEUIM zechce zająć się tym „drobiazgiem”? (jo)

Oceniając ogólnie pozytywny wynik kontroli kompleksowej miasta i gminy, Marian Gała podkreślił, że Siemiatycze są już teraz wzorem dobrego gospodarowania. Wszelkie wskazujące na to, że nadal mają szansę przodować. Wyróżniające się pracownictwem — Teodozja Kuropatwa i Halina Bortniczek otrzymały pisemne wyróżnienia i nagrody pieniężne.

GRZEGORZ RYKOWSKI

Bieg Pokoju szlakiem Miejsc Pamięci

— Postanowiliśmy wyrazić swą wolę życia w pokoju, w świecie bez wojen — mówi przewodniczący szkolnego koła ZMW przy Zespole Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku, Marek Brozowski — urządzając bieg szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej.

Ruszyli wczoraj o godz. 10.30 przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Trasa prowadziła do Strefy Wojny, do pomnika kpt. Władysława Raginisa. Przedtem jednak złożyli hołd poległym w walce o Polskę Ludową i wyślowali apel pokoju.

„Wśród swoich ideałów i celów zapisujemy prawo do wyrażania politycznego i moralnego sprzeciwu — czytamy w nim m.in. — obowiązkiem buntu wobec niesprawiedliwości społecznej, zła, działań godzących w człowieka i jego dobro... Jesteśmy za całkowitą likwidacją broni nuklearnej przed końcem bieżącego stulecia... Apelujemy do młodzieży całego świata o solidarność i konsekwentne przeciwstawianie się groźbie wojny... Pragniemy życia w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Pokój jest dobrem najwyższym i nie może nam prawa do niego odebrać”

Walka o pokój polega na przypominaniu ludziom, czym jest wojna i manifestowaniu woli życia bez jej groźby. (tk)

„Spotem” i „Fasty” — dzieciom

W najbliższą niedzielę (24 bm.) Park Zwierzyniecki zainicjuje się od dzieci, bo im właśnie z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka PSS „Spotem” wspólnie z BZPB „Fasty” przygotowują wiele atrakcji, zabaw i konkursów.

Impreza otwarta zostanie na głównej estradzie o godz. 12 występem zespołu taneczno-wokalnego „Fastynki”. Potem przewidziany jest turniej „Mikrofon dla wszystkich” i podsumowanie konkursu rysunkowego wraz z wręczeniem nagród. Ponadto wystąpią zespoły: tańca nowoczesnego i muzyczne, chór „Teceza”, działające w „Spotem” i „Fasty” oraz teatrzyk kukielkowy z grupy wokalno-muzycznej z Szkoły Podstawowej nr 27.

Tyle na estradzie głównej. W pobliżu namiastki będą odbywały się liczne dziecięce konkursy sportowe i rekreacyjne. Warto wziąć rower, bo będą wyścigi.

Z innych atrakcji przewidziano projekcję filmów — pod namiotem — z serii „Bolek i Lolek”, konkurs rysunkowy, kiermasz artykułów przemysłowych. Ponadto członkowie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury przygotowali kiermasz obrazów na placu przed Filharmonią.

Impreza zakończy się o godz. 15. (m-l)

MUZEJA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

MUZEJA

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Przełom Białostocki”, „Galeria malarstwa polskiego”. Wystawa czasowa: „Technika i technologia obróbki kamienia”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Pamięć ludzkiej tragedii”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa



Lekarze w Kruszynianach

JUZ po raz dziesiąty w swej kilkunastyletniej historii kolo Związku Młodzieży Wiejskiej, działające przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Sokółce, urządziło „białą niedzielę”. Tym razem lekarze tamtejszego szpitala zawitali do Kruszynian, przegranicznej wsi nieopodal Krynek.

Najmniej pracy, bo zaledwie 17 pacjentów, miała pediatra Joanna Fiedorowicz. Wynika to ze specyfiki regionu — starzenie się i wręcz wymieranie tamtejszych wsi jest powszechne.

W sumie przyjęto ok. 200 pacjentów. Większość z nich uskarżała się na typowe schorzenia wieku podeszłego, związane z ciężką pracą rolniczą: zwyrodnienia stawów, dolegliwości związane z nieergolnym i nieracjonalnym odżywianiem (wzrosty żółtaka

i dwunastnicy) oraz, co nieco zaskoczyło lekarzy — nerwice. Interniści: Walentyna Jakubowska oraz małżeństwo Beata i Jerzy Młodzianowscy przyjmowali starszych, starych ludzi do późnych godzin popołudniowych.

W Kruszynianach był niegdyś Ośrodek Zdrowia, lecz uległ likwidacji. Lekarz nie pojawiał się w tych stronach od bardzo dawna. Prawa natury, niestety są nieubłagane — wieś skupia w większości ludzi starych, młodzi nie chcą tu zostawać. Tym bardziej celowy był przyjazd lekarzy z tamtej strony — wyprawa do lekarza stanowi dla wielu mieszkańców Kruszynian i innych pobliskich wsi dużą udrękę.

Tekst i fot.

ANATOL CHOMICZ



W prowizorycznym gabinecie Ekg — badania przeprowadza technik Halina Gudowska wraz z pielęgniarzami.

Wśród bielskich związkowców

Zanim przekażą pałeczke

Na sobotę, 23 maja Związek Zawodowy Pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim zwołał zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Członkowie związku ocenią pracę ustępujących władz i wybiorą najlepszych działaczy na kolejną kadencję. Dotychczasowi przywódcy: Władysław Godończuk (przewodniczący) i Ewa Koc (sekretarz) będą musieli zrezygnować z kandydowania, gdyż statut dopuszcza pełnienie funkcji najwyżej w ciągu dwóch kadencji. Pałeczke związkowej władzy trzeba będzie przekazać następcom.

UŻ przed zebraniem oddzielił bielskich związkowców, by porozmawiać o dotychczasowych dokonaniach. Organizacja skupia 224 członków, zebrano też na związkowym koncie 250 tys. zł. Kwota ta powstała ze studiów komiesięcznych składek. Wszyscy płacą, jednakowo, a nie jak w większości zakładów w zależności od pobrań. Bielscy budowlani uważają, że system składek rocznych jest sprawiedliwszy od procentowych.

Po prostu, każdy tyle samo świadczy i ma jednakowe prawo do korzystania ze związkowych funduszy — uzasadnia Ewa Koc. Nie usłujemy werbować członków poprzez ustanawianie wysokich zasiłków np. z okazji urodzin dziecka — doradza Władysław Godończuk.

Wiem, że w wielu zakładach zrobiono błęd, ustanawiając wysokość zasiłków na pięć lub dziesięć tysięcy. Doszło do tego, że konta są zerowe, a nawet trzeba było pożyczać pieniądze na dokonanie należnych wypłat.

Związkowcy z PBR oszczędnie gospodarują wspólnym groszem, skoro ze stosunkowo słabymi składek uzbierali cztery miliona. Nie znaczy to jednak, że tylko gromadzą. Również wydają, także na zaspokojenie potrzeb. Przyjął się zwyczaj, że oprócz dofinansowania wycieczek z funduszy socjalnego, związkowcy o-
trzymują dopłatę do swojej kasy. Dzieci temu za pół darmo o-
bejrzą Wilanów, warszawską Stal-
kę, a nawet alanki, czy garaż. Za pośrednictwem firmy można kupić wszystko oprócz najbardziej deficytowych „kosmetyków” budowlanych: glazury, tapety, wykładzin, farby.

Mimo wielu plusów w dotychczasowej działalności związku podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego na pewno nie zabraknie głosów krytycznych. Ustępujący zarząd będzie zapewne tłumaczył się, dlaczego — mimo istnienia zakładowego przedszkola — nie wszystkie dzieci pracowników mogą tu znaleźć miejsce. Przyczyna jest taka, że przed kilku laty poproszono „Karo” o pomoc finansową niezbędną do adaptacji starego budynku na placówkę opiekuńczą. Zakład dzielników dał budowlanym pieniądze pod warunkiem prawa do wykorzystania połowy miejsc przedszkolnych. Teraz trudno „łamać” umowę, trzeba szukać innych sposobów rozwiązania problemu opieki nad dziećmi. Powinny „pogłokować” również władze miasta. Związek zawodowy robi co może, ale inwestycje oświatowo-opiekuńcze nie leżą przecież w jego gestii. (pi)

Wojewódzka XI Ogólnopolskiego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży Szkolnej pt. „Krajobraz Polski — tradycje i współczesność”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraslu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-16.

Ekspozycja wewnątrz pałacu w Choroczynie — czynna w niedzielę w godz. 11-17. Wystawy stałe: Ekspozycja wewnątrz Sali Wielkiej dawniej synagogi. Gabinet Głogowski, Ucznia Sederowa, Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim”. Wystawy czasowe: „Tkanina podwójna. Polska północno-wschodnia”. „Świat wiejskiego fotografa”. (zet)

Polska na obrazach malarza litewskiego

W Kownie otwarto wystawę akwareli Witautasa Krasauskasa, zatytułowaną „Polska widziana oczami litewskiego malarza”. Krasauskas, który przebywał dłuższy czas w Polsce, uwiecznił na swych obrazach zabytkową architekturę starych miast polskich, krajobraz Puszczy Białowiejskiej a także postacie poszczególnych ludzi. Wkrótce młody artysta zamierza namalować cykl kompozycji pt. „Moja polska przyjaźni”.

Kowno, drugie co do wielkości miasto Litewskiej SRR, utrzymuje ścisłe kontakty z Białymstokiem. Rozwija się wymiana robotników i inżynierów między obydwoma miastami. Często też odwiedzają się wzajemnie artyści Białegostoku i Kowna. (KL)

Turysta i tak kupi

Wiosna w białostockich kłostach „Ruch” pojawił się dwuletni widokowiec, który widać, że nie tylko raduje oczy widokiem internetu Zespołu Lesnych Szkół Zawodowych w Białymstoku. Widokowiec ten, który widać, że nie tylko raduje oczy widokiem internetu Zespołu Lesnych Szkół Zawodowych w Białymstoku. Widokowiec ten, który widać, że nie tylko raduje oczy widokiem internetu Zespołu Lesnych Szkół Zawodowych w Białymstoku.

Wizualizacja w gabinecie Ekg — badania przeprowadza technik Halina Gudowska wraz z pielęgniarzami.

Najlepiej w Simsonach

W Poznaniu rozegrana została druga eliminacja wyspecjalizowanych motocyklistów mistrzostw Polski. Najlepiej pojechał reprezentant Auto-Moto-Klubu Białostocki, w klasie 50 170 cm (Simsony). W klasie 50 cm Artur Łyczkowski był trzeci, a w klasie 100 cm dwa pierwsze miejsca wywalczyli białostoczanin. Zwyciężył Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

SPORT



Delegacja grodzieńskiego sportu m.in. zwiedziła stadion w Zwierzyńcu. Stoją od lewej: Lina Owsiejczuk, Walenty Pietrow, Zdzisław Tichonowicz, Michał Chmurezyk i Lubo Butwinowicz. Fot. Zdzisław Zaremba

Przedstawiciele grodzieńskiego sportu z wizytą w Białymstoku

Na zaproszenie WKKF i Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Federacji Sportu przebywali w Białymstoku 5-osobowa delegacja z grodzieńskiego sportu, z zastępcą przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu obwodów grodzieńskich, Michałem Chmurezykiem na czele.

Przez dwa dni goście z Białorusi zwiedzili obiekty sportowe Białegostoku, a następnie przebywali w Białowieży i Warszawie. Delegacja grodzieńska spotkała się m.in. z sekretarzem KW PZPR

Co piszą inni

Rozpusta w sporcie?

W roku 1988 na zakup sprzętu sportowego w naszym kraju wydano znaczną sumę dolarów. Z tego rodzaju importu zrezygnować nie można, zwłaszcza dla potrzeb sportu młodzieżowego.

Warto wiedzieć, że GKKF i Urząd Wojewódzki przesyłają na własny rachunek, co oznacza, że nie korzysta z dotacji państwowej. Co innego, kiedy nie dotacji na koncie, co co innego z nich korzysta. Kiedy nie ma co kupować w kraju, a sprzęt polski nie może być użyty w mistrzostwach świata, trzeba się decydować na tanie działy dostawiać z zagranicy, albo ograniczyć import, albo zrezygnować z udziału w mistrzostwach świata, co jest nie do zaakceptowania. W tym ostatnim przypadku obserwuje się gwałtowny wzrost cen, co oznacza, że nie ma co kupować w kraju, a sprzęt polski nie może być użyty w mistrzostwach świata, trzeba się decydować na tanie działy dostawiać z zagranicy, albo ograniczyć import, albo zrezygnować z udziału w mistrzostwach świata, co jest nie do zaakceptowania.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.

W grupie seniorów w klasie 125 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski. W grupie juniorów w klasie 50 170 cm najlepszy pojechał Adam Kowalski.